KURJER WARSZAWSKI

D. 23. Września, PIĄTEK, Rok 1831.

№ 257.

WSPOMNIENIA Odpłynienie Eskadry Zygmunta III z Gdańska 1594.

Wypis z Najwyższego reskryptu do JW. Jenerała Jazdy Hr. *Witta*, Dowódcy 3go korpusu rezer: Jazdy, wydanego pod d. 11 Wrze: 1831 r. w Petersburgu: „*Hrabio Jwanie Osipowiczu!* Ze wszystkich odbieranych doniesień, z ukontentowaniem spostrzegam, że wojska powierzonego Wam 3go Korpusu Jazdy Rezer: przez Was uformowanego, w ciągu całej wojny przeciw Powstańcom Polskim odznaczyły się świetną walecznością i niezachwianem męztwem. Zwycięztwa przez nich odniesione są skutkiem najwyższego porządku we wszystkich przedmiotach, do którego staraniem Waszem doprowadzone zostało; bez przestanna i niezmordowana gorliwość, równie jak roztropne rozporządzenia i męztwo okazane przez Was w sprawie przeciw powstańcom Polskim, zjednały Wam niezaprzeczone prawo do szczególnego Mego zadowolenia i wdzięczności. W oznakę których najmiłościwiej rozkazem z dnia dzisiejszego wydanym, mianowałem Was Szefem Ukraińskiego Ułańskiego pułku, najstarszego z walecznej 3ej dywizji Ułańskiej. Jestem mocno przekonany że zachęceni Memi szczeremi względami nie będziecie ustawać w służbie, z tem samem poświęceniem się z jakiem dotąd onę wypełnialiście."— Zostaię na zawsze Wam przychylny *(podpisano)* MIKOŁAJ.

Podaią się do powszechnej wiadomości szczegóły doniesionego już w Gazetach porażenia przez wojska Najiaśniejszego CESARZA Jmci i KRÓLA, korpusu Jenerała *Ramorino*, który będąc zapędzonym do Galicji, zmuszonym został złożyć broń na rozkaz Austrjackiego Jenerała *Bertoleti*.— Gdy nieprzyiaciel postąpił do Wąwolnicy i Kazimierza, Jenerał Adjutant Baron *Rozen* ciągnął 14 Września z wojskiem sobie powierzonem tuż za Jenerałem *Ramorino* ku Wąwolnicy; wysławszy w tym celu część Kozaków na drogę do Kazimierza. Wieczorem przednia straż nasza niezważaiąc na nadzwyczajnie złą drogę, zbliżyła się do Kowala, i znalazłszy nieprzyiaciela w obronnej pozycji, przygotowała się z swej strony do rozpoczęcia attaku. Zaledwie wojska nasze uszykowały się do boiu, natychmiast przybył Parlamentarz *Działyński* z expedycją *Ramorinego*, w której prosił o objaśnienie względem zaszłego wzięcia Warszawy, i żądał zawrzeć układy. Dana mu została natychmiast odpowiedź, że gdy z swej strony niedopełnił warunków kapitulacji Warszawy, zatem nadal od niego Parlamentarze przyjmowani nie będą, chyba z oświadczeniem poddania się i spuszczenia się na łaskę N. Cesarza. Na tej zasadzie, nazaiutrz zrana wojska nasze rozpoczęły postępować na nieprzyiaciela i udały się na Józefów. *Ramorino* zaiąwszy pozycją przy Opolu, przedsięwziął bronić iej upornie, dla zyskania czasu ściągnienia mocniejszego oddziału wysłanego z *Zawadzkim* przez Kazimierz do Podgórza. Nieprzyiaciel chcąc, ile możności, utrudnić postęp wojska naszego, zniszczył wszystkie mosty, i osadził silnie piechotą i artylerją miasteczko równie iak opłotki w rozciągłości 2ch wiorst wiodące do niego przez błota. Przeszkody te niemogły iednakże wstrzymać wojska naszego. Opanowawszy bowiem, bez

wystrzału, Opole, w mgnieniu oka wyrugowa-
ło nieprzyiaciela bagnetem, z drugiej pozycji
nieprzestaiąc go razić ciągle i ścigać. W po-
czątku samego attaku wymierzonego na Opo-
le, przednia straż *Zawadzkiego* zbliżyła się
do Opłotków na drodze z Głuska; lecz wzię-
ta we flankę przez wojsko nasze, zwróciła się
w tył, będąc napadnioną przez Kozaków. Po-
wstańcy będąc ze wszystkich stron attakowa-
nemi, znaleźli się w smutnem położeniu, i nie-
mogli tylko ujść śpiesznie z Opola, przez la-
sy, na Chodlik i Trzyszczanie do Kamienia,
rzucaiąc po drodze ładunki, amunicją i bagaże.
Nadzwyczajnie błotnista droga stanęła nam na
przeszkodzie do silniejszego ścigania, które z
tego powodu musiało się ograniczyć na dzia-
łaniu samej iazdy. Korzystaiąc z temczasowych
opóźnień, główna siła *Ramorinego* uskutecz-
niała swoie poruszenie przez Wrzełowiec, gdzie
tylna iej straż zaięła dogodną pozycją, z któ-
rej iednak została wyparta i zmuszona do la-
sów się cofnąć. Nieprzyiaciel skoncentrował
znowu swoie siły pod Józefowem, ażeby przez
to oddziałowi *Zawadzkiego* dać czas do zbli-
żenia się. Lecz i tu stanowczy attak, przy-
puszczony na bagnety, oraz ruch wojska na-
szego wykonany na lewo dla okrążenia, nie
tylko odparł Powstańców, ale ieszcze i z samego
Józefowa wyrugował, gdzie na próżno Strzel-
cy ich opierali się po domach. Gdy iuż cie-
mna noc wstrzymała z naszej strony ściganie,
korpus *Ramorinego* zaiął pozycją o 3 wior-
sty od Józefowa. Dnia 16 o świcie, Jenerał-
Adjutant Baron *Rozen* dał rozkaz postępowa-
nia naprzód. Nieprzyiaciel spotkał świeżą a-
wangardę naszą, między Rachowem i Swieci-
chowem, zajmuiąc piechotą las między temi
dwoma punktami będący. Lecz i ta pozycja
niebawnie odebraną została, i Powstańcy skon-
centrowali się, potem w Rachowie, usypawszy
mocne baterje na wzgórkach ku prawej stro-
nie tego miejsca. Oparcie się ich iednak i w
tem miejscu nie długo trwało. Skuteczność
artyllerji naszej i silne natarcie piechoty zmu-
siły nieprzyiaciela do spiesznego cofnienia się
do Zawichostu, na przeciw którego Powstań-
cy przy wsi Kosinie usypali baterją o 30stu
działach i mocnem ogniem spotkali nasze ko-
lumny wychodzące z lasu. Niezważaiąc na to,
dzielny attak naszej piechoty, z przodu i z le-
wego skrzydła, a tym bardziej niespodzian-
zajście oddziału kawalerji naszej z prawej stro-
ny od Mniszewa, wprawiło Powstańców w nie-
ład i zmusiło do odwortu do Borowa, zajmu-
iąc się poprzednio ocaleniem swych baterjów.
Lecz i w tem miejscu zdobyto kilka iaszczy-
ków amunicyjnych i część bagażów. Przy wej-
ściu do pomienionej wsi wojsko nasze na prze-
dzie będące wytrzymać musiało silny ogień
działowy którym ie raził nieprzyiaciel. Mi-
nąwszy Borów, korpus *Ramorinego* stanął
w szyku boiowym przy samej granicy *Austrja-
ckiej* dotykaiąc iej zadniemi kolumnami. W
tem miejscu nieprzyiaciel rozpoczął silną ka-
nonadę do zbliżaiących się kolumn naszych.
Jednakże z wszystkich iego poruszeń widocz-
nem było przedsięwzięcie udania się za grani-
cę państwa Rossyjskiego, do uskutecznienia
czego dosyćby było postąpić 200 kroków. U-
nikaiąc Jenerał Adjutant Baron *Rozen* tak
marnej straty ludzi, rozkazał wyciągnąć woj-
sko z pod strzałów i ograniczył się na opa-
saniu z frontu i po bokach pozycji Powstań-
ców, co nakłoniło ich do zaprzestania kanona-
dy i wysłania na nowo Parlamentarza. Puł-
kownik *Podczaski* żądał z ich strony dwudnio-
wego zawieszenia broni, celem wyiaśnienia
na czym się zasadza kapitulacja Warszawy,
i że Ramorino z korpusem swoim iest w goto-
wości wypełnić to wszystko, na co się zgodziło

woisko w Warszawie. Łatwym było domyślić się z tego żądania chęci Powstańców zyskania czasu do znalezienia sposobności przerźnięcia się przez granicę, lub przejścia przez Wisłę, na przygotowuiących się w Zawichoście tratwach. Z tej przyczyny odpowiedziano im stanowczo, że w każdem zdarzeniu tak zostało jak poprzednio mieli sobie oświadczonem, maią złożyć broń i bez warunkowo spuścić się na łaskę Monarchy. Ramorino odebrawszy powtórną tę odpowiedź przez parlamentarzy, przeszedł w nocy z d. 16 na 17 do Galicji, gdzie 18 b. m. broń złożył. Strata nasza w powyżej opisanych miejscach nieprzechodzi 500 ludzi. Z korpusu Ramorina oprócz większej części zabitych i rannych, wzięto w niewolę około 2ch tysięcy, między któremi znajduie się Hrabia *Władysław Zamojski* i wielu Officerów wyższych i niższych.

Kommissja Wdztwa Mazowieckiego do Urzędników, Obywateli i Mieszkańców Wdztwa Mazowieckiego. Pełniący obowiązek Prezesa Kommissji Wdzkiej, otrzymał rozporządzenia JW. Jenerała Jazdy Hrabi Witta Gubernatora Miasta Stołecznego Warszawy z dnia 17 Nr 41 wydane na zasadzie polecenia JWgo Feldmarszałka Hrabiego Paszkiewicza Erywańskiego z d. 16 Nr 2164. „Aby wszyscy Urzędnicy Kommissji i iej podwładni wrócili do właściwych obowiązków, *ci bowiem którzy nie stawią się, do surowej odpowiedzialności pociągnięci i pod Sąd woienny oddani zostaną.* Upoważniona przez powyższe rozporządzenie Kommissja Wdzka przystąpiwszy do objęcia urzędowania, poleca wszystkim Urzędnikom i Officjalistom, aby również do miejsc właściwych udali się i obowiązki *wedle zarządzeń wydanych przez Rząd Króle: Polskiego po dzień 28 Listo: 1830 r. wykonywali.* Znajduiący się w Woiewodz: Mazowieckiem Urzędnicy przez *Władzę Cesarsko-Rossyjską* lub przez Kommissją pod przewodnictwem Jenerała Dywizji Dąbrowskiego będącą, do służby powołani, w takowej pozostaną: dla czego Urzędnikom obowiązki swoie na powrot obejmuiącym poleca się stósownie z niemiż znoszenie w przedmiotach, któreby wzaiemnego porozumienia wymagał. Kassa główna i Kassy obwodowe, równie iak Urzędy właściwe Celne i Konsumcyjne ile obsadzone Urzędnikami i Officjalistami nie tylko stosowną kwalifikacją posiadaiącemi, *ale dla bespieczeństwa skarbu Publicznego kaucjonowanemi*, a to wedle zasad przez Rząd Królestwa Polskiego po dzień 28 Listopada 1830 roku postanowionych i nadal w zupełnej mocy utrzymanych, zaprowadzaią się bezwłocznie; o ile możności w składzie w iakim poprzednio znajdowały się, i kontrybuenci do tychże Kass *wyłącznie* wszelkie podatki i należności Skarbowe wnosić są obowiązani. Wszyscy wreszcie Obywatele i Mieszkańcy Woiewództwa winni bez opóźnienia najmniejszego wykonywać rozkazy, przez właściwych Kommissarzy Obwodowych im wydane, szczególniej zaś pod względem dostarczenia żywności i furażu, gdy wedle rozkazu na początku wzmiankowanego „pierwszą czynnością Kommissji Woiewódzkiej powinno być wydanie rozporządzenia względem dostarczania dla Armji NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA i KROLA żywności, furażu, mięsa i wódki, wszystko za zapłatą podług cen iakie będą ustanowione." Dla czego Kommissja Woiewódzka szczególniej przedmiotem tym zajmować się będzie, aby obok zabezpieczenia potrzeb armji, równowagę w ich rozkładzie pomiędzy kontrybuentów, z względnością przynależną dotkniętym, znakomitszemi stratami zachowała. — W Warszawie d. 19 Wrze: 1831. — Ref: Stanu Prezydu: *Kożuchowski.* Sek: Jlny *Dziewanowski. Z.*

Lista imienna Jenerałów, Officerów wyższych i niższych, niemniej Urzędników wojskowych, którzy nieudawszy się za wojskiem lub zaniosłszy żądanie o uwolnienie wykonali na nowo przysięgę wierności N. Cesarzowi Jmci i Królowi, lub udali się za granicę gdzie są podanemi, do d. 21 Września r. 1831 *włącznie.* Jenerał broni Krasiński Jzydor. Jenerało: Dywizji Malecki Jan, Biegański Łu:. Jenerałowie Bryg: Redel Jakób, Darewski Antoni, Bontemps Piotr, Tomicki Jan, Pawłowski Antoni. Pułkownicy: Sejdlitz Józef, Wolski Winc:, Gugenmus Jan, Rouget Michał, Borakowski Fr:, Ruttie Aud:, Wejsflog Kar:, Alfons Alex:, Dulfus Stani:, Korytowski Mich:, Turno Mi:, Regulski Józ:, Minter Wil:, Denhof Stani:, Michałowski Józef, Siemianowski Euzebi. (Dalszy ciąg nastąpi.)

Doktór *Lewkowicz* Dyryg: Sztabs Lekarz w Koszarach Alexandryjskich, znany w kraju i za granicą jako Operator, Okulista i Akuszer, mieszka przy ulicy Rynek Nowego miasta w domu Wolterowej Nr 332 na 2 piętr: od dziedzińca.

DONIESIENIA.

Nro 2016 za Szpitalem Jzraelitów przy ulicy Zyzna, mieszka TŁOMACZ SĄDOWY przysięgły, examinowany z praw wszelkich i poświadczony prócz urzędowych czynności, pisze wszelkie podania do władz najformalniej w ięzykach: polskim, rossyjskim, francuzkim i łacińskim, iako upoważniony, od Rządu od r. 1827. Pod tym Nrem zawsze dostać można kropel aromatycznych doświadczonych, iako też informacji w cierpieniach podagry reomatyzmów, oraz i kontuzjach. *J. Roman.*

Podpisany ma honor upraszać znalazcy REWERSU na zł: 500 przezemnie na d. 16 b. m. przypadkowo zgubionego, aby z takowym do Drukarni Kurjera Warszawskiego zgłosić się raczył, gdzie odbierze nagrodę. Rewers ten iest wydany przez pewną osobę, która zwykle iest uwiadomioną. *Wawrzyniec Raszkowski.*

Odwołanie. Licytacja niektórej pozostałości do ś. p. Hr: Sierakowskiego należącej na d. 26 m. i r. b. oznaczona, odwołaną zostaie na teraz i termin późniejszy na nowo ogłoszonym będzie.

Są do sprzedania POJAZDY, iako to: dorożka nowa z Moskwy sprowadzona, kocz nowy i stary, lecz bardzo dobry. Wszystko to przy ulicy Mokotowskiej Nro 1668.

Kto ma do sprzedania dobrą, wygodną BRYCZKĘ, niech się zgłosi do Drukarni Kurjera Warszawskiego.

☞ FABRYKANT OLEJU z nasienia rzepaku, lnu, maku i t. p. Uwiadamia obywateli którzyby mieli na sprzedaż podobne nasienia, aby się zgłaszali do niżej podpisanego fabrykanta przy ulicy Alexandrja Nro 2774 na przeciwko pałacu Denasa. W tejże fabryce iest do sprzedania w różnym gatunku 24,000 sztuk MAKUCHY, która dla paszy bydła iest pożywną i zdrową; a szczególniej dla koni zołzniących. *Jakóbek Karliner.*

W domu Łaszczyńskich pod Nr. 489 przy ulicy Długiej w Handlu, są następuiące Towary, iako to: Wina wszelkiego gatunku Ryńskie, Francuzkie i Węgierskie, Arak Jamajka, Herbata świeteczna, Kawa i Cukier, Drzewo farbierskie i inne wszelkie Towary do Handlu Korzennego należące, za iak najniższą cenę sprzedawane będą.

Na żądanie Sukcessorów niegdy Emilji Bielawskiej, w d. 26 Września r. b. o godzinie 9ej z rana, rozpocznie się w domu przy ulicy Pokornej Nro 2230 sprzedaż przez licytacją publiczną ruchomości do pozostałości po tejże Bielawskiej należących, mianowicie: mebli, garderoby i bielizny damskiej, szkła, porcelany, i t. p. tudzież wozów. W razie nieukończenia taż licytacja w następuiącym dniu także od godziny 9 będzie kontynuowaną. — *Ludwik Wołowski, Regent.*

☞ Jest do sprzedania KLACZ wierzchowa, skarogniada, lat 4 na 5 maiąca, wzrostu średniego. Wiadomość u stróża Lewandowskiego w Mennicy.

KONTRAKTÓW NAJMU MIESZKAŃ w Warszawie, z różnemi artykułami, nabyć można w składzie Papieru z Jeziorni przy ulicy Wierzbowej za gr: 10.

DONIESIENIA Z BIORA INFORMACYJNEGO.

Dwie KROWY rosłe, iedna pstra, a druga kasztanowata łysa, literami J. D. na rogach oznaczone, w środę to iest d. 21 b. m. przed południem wyszedłszy na ulicę Nowy świat zabłąkały się. Maiący o nich wiadomość raczy dać wiedzieć do Lokatora w domu Remerowej Nro 1267 przy ulicy Nowy świat na 1szem piętrze, za co przyzwoitą otrzyma nagrodę.

SZAFA duża do stroiów, ozdobna i wygodna, oraz duży STOŁ kupiecki poruczono na sprzedaż Biórowi Informacyjnemu.

Dziś rano stopni ciepła 3. Wczoraj w połu: 10.